

## MARZĘ, WIĘC JESTEM ...



Marze...

Fairy

**Witamy Was serdecznie** po wakacjach w naszym pierwszym numerze. Jest jesień, początek nowego roku szkolnego, a dla wielu z Was nowy początek w nowej szkole. Cieszymy się, że zyskaliśmy nowe koleżanki i nowych kolegów, ale my jako redaktorzy "Śmiało" cieszymy się podwójnie, bo wierzymy, że będziemy mieli w Was nowych czytelników, a może i nowych współredaktorów...

Ten numer w naszym założeniu odbiega od sztampy. Nie chcemy tradycyjnie pisać o początku roku szkolnego, o tym, jak trudno rozstać się z morzem, górami, jeziorami czy też po prostu czasem bez troski. Chcemy się z Wami podzielić naszymi refleksjami na temat naszego spojrzenia na otaczającą nas rzeczywistość, a zatem i na naszą szkołę, i na cały świat. Napijemy o tym, o czym marzymy, co chcielibyśmy zmienić, co kochamy, lubimy, szanujemy i cenimy, a co budzi w nas ostry sprzeciw. Marzenia są po to, by je spełniać, więc zaczynamy.. My, młodzi ludzie, dopiero uczymy się świata, obserwujemy jak się zmienia na gorsze lub na lepsze. Na gorsze, bo za dużo wokół przemocy, zła, wojen...

A my, młodzież, pragniemy kochać, śmiać się, pragniemy dobra i wolności, no i troszeczkę poszaleć... Chcemy się rozwijać, kształtować swoje pasje i talenty bez żadnych nacisków, bez stawiania warunków, bez obaw... Oczekujemy też od świata perspektyw na przyszłość, na przykład rozsądnego myślenia o edukacji, o ekologii, o pięknej naturze, zdrowym jedzeniu itd.

Weronika

### Ten numer zredagowali:

Weronika Waś  
Emilia Śliwińska  
Paweł Daniłowski

## Z ŻYCIA SZKOŁY



Ślubowanie

Powitaliśmy w tym roku szkolnym pięć nowych klas pierwszych, które rozpoczynają naukę w zróżnicowanych programach nauczania, gdyż jedna część uczniów ukończyła gimnazja, a druga szkoły podstawowe.

Po pierwszym miesiącu nauki odbyło się ślubowanie naszych nowych najmłodszych koleżanek i kolegów. Pani dyrektor Elżbieta Czernik i pani wicedyrektor Maria Koźmin dokonały symbolicznego pasowania „pierwszaków”, którzy tym samym zostali przyjęci w poczet społeczności CKZiU. Po części oficjalnej tradycyjnie odbyły się liczne konkursy i zabawy w ramach imprezy integracyjnej. Dzięki temu mieliśmy możliwość się lepiej poznać i .....

30 września podczas inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach JM Rektor dr hab. Robert Tomanek, profesor UE, wręczył pani dyrektor CKZiU Elżbiecie Czernik dyplom uznania za aktywną i efektywną współpracę z uczelnią. Trzeba podkreślić, iż wyróżnieniem takim uhonorowano zaledwie sześć szkół z województwa śląskiego, a kryterium było to, że absolwenci tych placówek zostali przyjęci na studia z najwyższą liczbą punktów. W uroczystej immatrykulacji brała udział Weronika Janczyk - absolwentka Technikum nr 1 Ekonomicznego i finalistka III Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Handlowo - Menedżerskich.



Początek roku szkolnego, początek nowej szkoły i już wielki sukces – zwycięstwo naszych nowych koleżanek pierwszoklasistek - w Mistrzostwach Sosnowca w Tenisie Stołowym. Reprezentacja dziewcząt Technikum nr 1 Ekonomicznego w składzie: Karolina Cembrzyńska, Karolina Gwardjak oraz Karolina Szymała pokonały wszystkie zespoły i będą reprezentować Sosnowiec w dalszych rozgrywkach, tym razem na szczeblu regionalnym.

Chłopcy niestety nie mieli tyle szczęścia, albo tylu umiejętności :), gdyż zajęli czwarte miejsce. Trzeba jednak zaznaczyć, iż nasi chłopcy walczyli jak lwy do ostatniej piłeczki. Wykazali się przy tym nie tylko umiejętnościami, ale i zasadami rywalizacji fair play. Jesteśmy zatem dumni i z dziewcząt, i z chłopców.



## CIĄG DALSZY OPOWIADANIA - ODCINEK 7

- Dokąd się panienki wybierają? - Głos miał niski.  
 - Do Denver, ale byłybyśmy wdzięczne, jeśli mógłby pan nas chociaż trochę podwieźć - Angelina posłała mężczyźnie lekki uśmiech. Nie bała się?  
 - To się świetnie składa, bo ja też zmierzam w tym kierunku. Mogę was podrzucić do Denver. Tej nocy powinniśmy dojechać.  
 - Dziękujemy - odezwała się Angela. Ja jedynie uśmiechnęłam się nieśmiało, chociaż wcale nie chciałam wsiadać do samochodu tego mężczyzny. Angelina otworzyła drzwi i wsiadła na tylne siedzenie, ja usiadłam obok niej. Mężczyzna ruszył. Przez pewien czas wpatrywałam się w szybko przemijający leśny krajobraz za oknem. Potem spojrzałam na Angelę. Miała opartą głowę o szybę i spała. Dobrze jej to robi, miała mało snu. Nasz kierowca spoglądał znad okularów we wsteczne lustro, by popatrzeć na nas. Gdy zauważył, że ja też się na niego spojrzałam, od razu odwrócił głowę, z powrotem skupiając się na drodze. Przez chwilę mogłabym przysiąc, że widziałam, jak jego oczy były całe czarne, dosłownie całe czarne. Nie było widać białek.

Przez ten koszmar chyba tracę zmysły. Zaczęła strasznie boleć mnie głowa. Wcisnęłam się więc w róg między fotelem a drzwiami, obraz zaczął mi się rozmazywać. Zemdlałam.

\*\*\*

- Obudź się! Ash! Wstawaj. No już, obudź się - powoli otworzyłam oczy. Angelina cały czas coś mówiła i trzęsła mną. - Musimy uciekać, szybko. No Ashley, dalej, budź się!

- C.. co się dzieje? - Spytałam niemrawo.

- Musimy uciekać i to już!

Podniosłam się do pozycji siedzącej, bo obudziłam się prawie że leżąc. Byłyśmy na stacji benzynowej.

- Ale co się dzieje?

- Nie ma czasu na wyjaśnienia, on tu zaraz wróci. Musimy się stąd wydostać jak najszybciej.

Spróbowałam otworzyć drzwi. Nic z tego, zamknięte.

- Próbowałam, to by było zbyt łatwe - powiedziała Angela

- To.. nie wiem.. stłucz szybę.

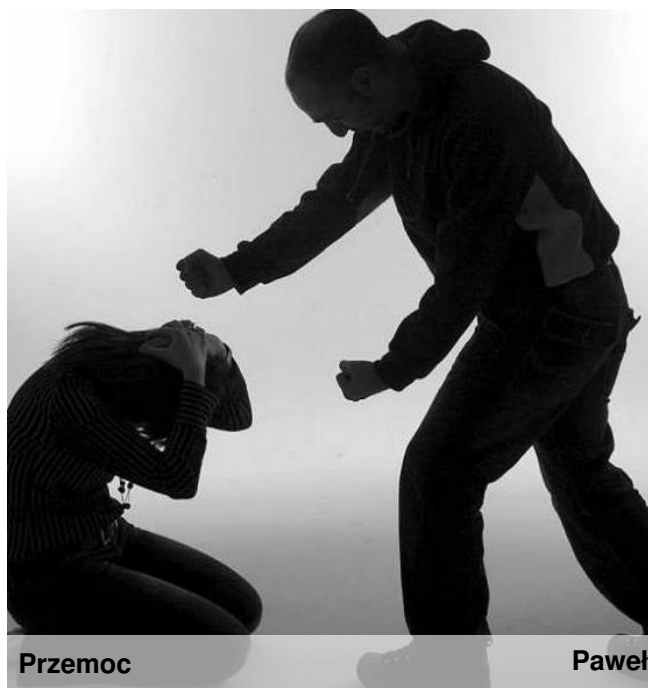
- Będzie to słychać, ale chyba nie mamy wyboru.

Emilia

## KĄCIK POETYCKI

### NIE DLA PRZEMOCY

KROPLE ŁEZ W ROGU SIEDZĄ,  
 NAD NIMI CZŁOWIEK Z ZACIŚNIĘTĄ PIĘŚCIĄ,  
 Z IMPETEM RĘKA OPADA,  
 PRZEZ CO PŁACZ TYLKO NARASTA,  
 ŚLADY BRUTALNE!  
 NIE DO OPISANIA!  
 ON DALEJ TO ROBI,  
 CHOĆ JEST DO POWSTRZYMANIA!  
 WIĘC OTWÓRZCIE OCZY,  
 NIE BĄDŹCIE OBOJĘTNI,  
 CZYŻ BEZ PRZEMOCY,  
 ŚWIAT NIE BYŁBY PIĘKNIEJSZY?



Przemoc

Paweł

## MARZĘ O ŚWIECIE, W KTÓRYM...

### Dobro, miłość, życzliwość, przyjaźń zwyciężają.

Marzę o tym, by żyć wśród szczęśliwych, uśmiechniętych ludzi, z którymi mogę porozmawiać o wszelkich sprawach i z którymi zawsze czuję się bezpiecznie. Wiem, że nie ma tak trudnych spraw, których nie można skutecznie rozwiązać, bo problemy, konflikty w ogóle nie istnieją. Przyroda jest zdrowa i bujna. Zwierzęta z nami rozmawiają i się nas – ludzi – nie obawiają. Wszędzie jest czysto i pachnąco. Głowy mamy pełne pomysłów, które mogą tylko ułatwić nam życie i sprawić, byśmy byli jeszcze bardziej szczęśliwi i spokojni.



### Nie ma przemocy, zła, kłamstwa, brutalności, wojen, okrucieństwa.

Marzę, by ludzie żyli w zgodzie, by rozmowa zastąpiła siłowe rozwiązania. Nie chcę już słyszeć o przemocy, biciu, znęcaniu się nad słabszymi. W moim wymarzonym świecie rodziny żyją w miłości, zrozumieniu, spokoju. Nikomu nie brakuje ani zdrowia, ani pieniędzy. Rodzice radośnie żartują, bo zapomnieli, czym są sprzeczki, kłótnie, awantury i krzyk. Wszędzie słychać śmiech i świergot ptaków, bo ciosy, uderzenia, płacz i jęki rozpaczliwych odeszły na zawsze w zapomnienie. Siła fizyczna jest tylko potrzebna w pracy i fitness klubie. Narody żyją w zgodzie, ale media nie cierpią z powodu braku materiałów, chociaż zniknęła rubryka kroniki kryminalnej...



### Czy wartości są potrzebne ludziom na co dzień?

Wielu z nas zadaje sobie być może to trudne pytanie na różnych etapach życia czy w różnych sytuacjach. Zadaliśmy to pytanie uczniom klas pierwszych, młodzieży, która znalazła się w przełomowym momencie swojego życia. Już nie dzieci, jeszcze nie dorośli. Zobaczmy zatem, co dla nich okazało się być ważnym i cennym.

Na pierwszym miejscu młodzi ludzie wymienili szczęśliwą rodzinę. Dlaczego?

- ponieważ daje nam wsparcie i akceptację,
- ponieważ są to ludzie, którzy znają nas i akceptują takimi, jakimi jesteśmy naprawdę,

- ponieważ przy rodzinie nie musimy niczego udawać i wstydzić się być tym, kim jesteśmy,
- ponieważ rodzina jest zawsze blisko,
- bo na rodzinę zawsze można liczyć, rodzice i rodzeństwo pomogą w trudnej sytuacji.

Dość często uczniowie wymieniają też przyjaźń jako wartość ważną w ich życiu, bo:

- przyjaciele pomagają, sprawiają, że na twarzy gości uśmiech, pomimo trudów i problemów,
- można im zaufać i być przy nich sobą, są częścią naszego życia, akceptują nas.

Kolejne miejsca zajmują: miłość, zaufanie,